



"Bieńkowice" położone jest blisko kolei, w związku z tym systematycznie okradane są wagony.

Podobny problem występuje na terenie Osiedla "GAJ", o czym wspomniała P. E. Czyż - przedstawicielka tego rejonu. Dodała także, aby w przyszłości powstał tu punkt policyjny, który w pewnym stopniu zminimalizowałby występujące coraz częściej kradzieże i rozboje w tej okolicy.

Następnie głos zabrał P. Wł. Kogut - przewodniczący Zarządu Osiedla "Klecina", który stwierdził, iż na tym obszarze coraz bardziej rozszerza się chuligaństwo, rozboje, dewastacja mienia państwowego /np. niszczenie placu gier i zabaw dla dzieci/. Dlaczego nie likwiduje się melin pijackich, w których przez całą dobę handluje się alkoholem. Przykładem jest ul. Wałbrzyska 33 /p. Krzemienda/.

Rowerzyści rozbijają się po chodnikach potracając starszych ludzi. Nagminne kradzieże /co miesiąc/ do pawilonu handlowego, dokonywane z chwilą wprowadzenia do sprzedaży alkoholu.

P. M. Jasiński - przewodniczący RO "Brochów" podkreślił dobrą współpracę z Dzielnicowymi - p. Maciejewskim i p. Ławniczakiem, którzy pracując w bardzo trudnych warunkach /brak telefonu, nie ma miejsca na wstawienie biurka/, swoją pracę wykonują bez zastrzeżeń, starają się unowocześnić swoją placówkę. Jednak brak ludzi w policji, jednocześnie przy powstających zorganizowanych gangach, stwarza olbrzymie zagrożenie. Ludzie boją się wychodzić na ulice. Nie ma nawet czym dojechać na miejsce przestępstwa. W związku z tym P. M. Jasiński zaproponował, aby przedstawiciele Rad /Zarządów/ złożyli się i zakupili dla potrzeb policji samochód marki "Polonez" za 70 mln zł. Pieniądze na w/w cel należy wpłacać na konto: NBP Oddział Wrocław, Nr 97057-97-130 z dopiskiem: "Na zakup radiowozu dla Dzielnicy Krzyki, ul. Jaworowa!"

#### Ad. 2.

P. J. Kruszewski - Komendant Rejonowej Policji rozpoczął swoją wypowiedź wprowadzając wszystkich w strukturę Policji.

Komenda Rejonowa /przy ul. Jaworowej/ ma 6 podległych jednostek



w części miasta i 3 w terenie: Sobótka, Kobierzyce i Żórawina. Działają tam Dzielnicowi.

Ludzi w Policji jest niewiele, ponad 300. Pozornie jest to dużo, jednak są oni "rozbici" na 7 punktów miasta i pracują na trzy zmiany.

Strona prewencyjna wygląda następująco: w Komendzie nadrzędnej /centralnej - ul. Jaworowa/ powinno być w kompanii mundurowej 60 ludzi. W praktyce jest 30 osób. Np. w Komisariacie "Rakowiec" przyznanych jest 19 etatów /tzw. pluton patrolowy/, a pracuje 10 osób. Policjanci z Komisariatów: Brochów i Dw. Główny mają zadania centralnie narzucone i nie można ich "używać" do innych zadań. Wszystko to /w rozbięciu na zmiany, biorąc także pod uwagę urlopy, zwolnienie lekarskie, itp./ dowodzi, iż rzeczywiście brak jest ludzi to tej ciężkiej pracy.

Dawniej Policję zasilała jednostka do zadań specjalnych "SOMO". Często wspomagali też chłopcy odbywający służbę wojskową. Obecnie odchodzi ostatni pobór /2 kompanie/, a nowego ze względów finansowych na ich miejsce nie będzie.

Sytuacja Dzielnicowych przedstawia się następująco:

w Komendzie Rejonowej są 4 referaty /a powinno być 36 Dzielnicowych/ plus 1-2 osoby, tzw. aplikantów, tzn. ludzi odbywających zastępczą służbę wojskową. Są to pomocnicy Dzielnicowych.

Norma: na 3.000 mieszkańców - 1 Dzielnicowy, a niestety od 1 września 1991 r. występuje w Policji blokada etatów, ponieważ fundusz osobowy jest bardzo ograniczony.

Jeśli chodzi o sprzęt: w Rejonie jest 15 samochodów na 7 Rejonów /5 - w Komendzie Rejonowej/, z tego jeżdżą 2 samochody cywilne. Ze starych, zużytych samochodów wymontowuje się dobre części, które służą do naprawy częściowo niesprawnych wozów.

Komisariat "Rakowiec" ma Nysę i Poloneza. Kierowcy tych wozów jeżdżą nimi przez całą dobę. Jednak są przypadki, gdzie "przerzuca" się samochody z Komendy Rejonowej na Rakowiec. A "Nysa" po dwóch - trzech dniach jest już wyeksploatowana.

Są także kłopoty z benzyną /zmniejszono limit paliwa/. Często Komenda pożyczka pieniądze ze Śl. Okręgu Wojskowego na zakup paliwa.

Na dzień dzisiejszy Policja zadłużona jest na kwotę blisko 60 mln. zł./opłaty za czynsz, światło, etc./.

Ponadto zgodnie z ustawą budżetową - pensje wypłaca się pracownikom z góry, teraz wypłaca się policjantom z dołu. Oznacza to, że ludzie mogą nie dostać należnego uposażenia.

Następnie głos zabrał P. Tadeusz Garyga - Z-ca Komendanta Rejonowej Policji, który przedstawił szczegóły patrolowe.

Poinformował, że przeprowadza się analizy dotyczące występowania największych zagrożeń. Podziękował również P. Jasińskiemu, który niejako "wymusił" na Policji Dzielnicowego dla Osiedla Brochów. Komenda ma sygnały, że na osiedlach: GAJ, HUBY i KRZYKI-PARTYNICE będą także Dzielnicowi po to, by choć w minimalnym stopniu zapewnić bezpieczeństwo mieszkającym tam obywatelom.

W dalszym ciągu podkreślał brak kadry szkolącej, sprzętu.

Są młodzi chłopcy, których przyucza się do zawodu, ale ilu z nich zostanie?

Jeśli chodzi o Dzielnicę Krzyki, to ok. 50 % przestępstw związanych jest z pojazdami, tzn. włamania i kradzieże do samochodów. Na Osiedlu Klecina był dobry Dzielnicowy. Niestety trzeba było go zabrać do Biura Nieletnich w związku z szerzącą się coraz bardziej plagą przestępstw popełnianych przez młodocianych. Obecnie występuje ok. 20 zdarzeń dziennie, co w dużym stopniu przekracza siły Policji.

1/3 przestępstw zajmują się Dzielnicowi, którzy głównie prowadzą sprawy rodzinne /nie wymagają stałego pobytu w Komisariatach/, czyli przesłuchują rodziny poszkodowane.

Przedstawiciel RO "Brochów" ponownie zapytał o Dzielnicowego oraz w jaki sposób funkcjonująca tam Rada mogłaby pomóc Policji.

P. T. Garyga odpowiedział, iż nie ma przeszkód, co do powołania Dzielnicowego w tym osiedlu. Pracowałby trzy razy w tygodniu, w określonych godzinach. Komenda wyda w tym celu stosowne polecenie. Stwierdził też, że należy utworzyć nowy Komisariat na Brochowie lecz w tej chwili brak jest środków na ten cel.



Pomoc ze strony Rady Osiedla dotyczyłaby np. prośby, aby wszędzie zakładano domofony. Utrudnia to tak częste włamania do wózkowni, piwnic itd. A są to przestępstwa, na które policja nie ma bezpośredniego wpływu.

Pan St. Teska powiedział, że ZGK Krzyki w br. zainstalował już 100 domofonów, utrudniających jak wcześniej wspomniałam "pracę" włamywaczom. Należy zatem zachęcać wszystkich lokatorów do zakładania domofonów. Ponadto należy także pobudzać współlokatorów do większej aktywności, samoobrony w związku z czym byłaby jakakolwiek reakcja w przypadku włamań do sąsiadów.

Na pytanie, dlaczego patrole nie reagują na niszczenie mienia, P. T. Garyga odpowiedział: brak ludzi. Poinformował także, że przepisy w Policji zezwalają na przyjęcie darowizn /np. w formie samochodu/.

Sprawa melin pijackich przedstawia się następująco: im więcej się "wojuje", tym więcej ich przybywa. Kiedyś brano zaufanego człowieka, który kupował alkohol i tym samym likwidowało się melinę. Obecnie jest to sprzeczne z przepisami, dlatego policja jest bezsilna ze względu na brak świadków i dowodów towarzyszących. Istnieje jedynie brygada wywiadców /nieznanych meliniarzom/ w Rejonie, którzy wykrywają niektóre meliny.

Pan Komendant powiedział, że często policjanci wkraczali do takich mieszkań, zabierali litry wódki a w sądzie sprawa upadała /brak dowodów/.

P. Z. Biliński - zamyka się przestępców, których prokuratura na drugi dzień wypuszcza. Stwierdził, że wszystkim, także policji należy udzielać pomocy pod każdą postacią.

Pan Komendant potwierdził słowa Pana Bilińskiego. Przestępca siedzi np. za zabójstwo, dostaje przepustkę i wtedy dokonuje kolejnego przestępstwa. A policja nawet nie wie, że ten zabójca jest na przepustce.

P. Z.Biliński zawnioskował, aby podjąć uchwałę w sprawie pomocy dla Policji. Dodał, że często nie działa ona tam, gdzie powinna. Jeśli do sklepów są włamania, to ludzie boją się interweniować.

P. T.Garyga - nieszczęście w tym, że młodzież z Policji czasami nie wie jak zareagować. Są bowiem mieszkańcami Wrocławia i obawiają się po takich interwencjach o swoją przyszłość.

P. J.Kruszewski stwierdził, iż muszą oni interweniować, a przykłady niedyscyplinowanych oficerów należy podać do wiadomości Komendzie Rejonowej.

P. S.Iżewski z RO "GAJ" zaproponował, aby teraz, na wiosnę przedstawiciele Rad Osiedli wspólnie z Dzielnicowymi chodzili po osiedlach i wyłapywali "brudasów", zmuszając ich jednocześnie do przywrócenia porządku.

Np. przy ul. Krynickiej są stosy papierów, śmieci.

Należy zatem zmusić bałaganiarzy do uprzątnięcia terenu. Zapytał, czy jest możliwe ukaranie winowajców.

Dodał ponadto, iż Dzielnicowy na Os. GAJ jest nieznaną a dobrze byłoby, gdyby 1 - 2 razy w tygodniu spotkał się z przedstawicielami Rady tego osiedla.

P. M.Jasiński poinformował zebranych, że P. Grabowski ze Straży Miejskiej przyjmuje w pokoju 307, pod nr telefonu 44-19-93. Zorganizował on patrol osiedlowy na dzień 30.04.1992 r., celem wyłapania osób zaśmiecających tereny.

P. E.Sobera powiadomi także Pana Dyrektora St. Teskę kto jest tym największym "brudasem".

P. T.Garyga podkreślił istotę przełamania barier w podejściu do policjantów. Wszelkie uwagi /nawet anonimowe/ dotyczące włamań pomoga wyłapać niedoszłych bandytów.

Ponadto należy wyegzekwować na szczeblu wojewódzkim obowiązek aktualnych wywieszek. Poprzednia ustawa mówiła o powyższej sprawie, obecna nic nie mówi na ten temat.



Potwierdził także dobrą współpracę ze Strażą Miejską, na której spoczywa obowiązek utrzymywania porządku publicznego.

Na zakończenie odbyła się ważna dyskusja na temat kradzieży samochodów.

P. M. Jasiński zachwalał rozwiązanie przyjęte w Warszawie.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla "Bieńkowice" zaproponował przyjęcie postulatu w sprawie częstszych patroli radiowozów, przynajmniej raz w tygodniu.

P. J. Osada zapytał jeszcze o warunki posiadania broni gazowej i ostrej, na które otrzymał następującą odpowiedź: pozwolenia na w/w broń wydaje Komenda Wojewódzka Policji.

Pan Stanisław Teska zaproponował następny temat spotkania, tj. narada z Kierownikami ROM-ów.

Pan Seweryn Iżewski zamykając naradę podziękował wszystkim zebranym za uczestnictwo.

Protokołowała:

Marlena Nowak